

Jak zakończył się 2023 rok? Jakie są prognozy na rok 2024?



Michał Wrzosek, prezes zarządu PERI Polska Sp. z o.o.

– Roku 2023 na polskim rynku nie możemy niestety zaliczyć do udanych. Niskie zaangażowanie sprzętu na budowach, wynikające ze znacznych opóźnień lub wręcz zaniechań planowanych inwestycji w połączeniu ze stale rosnącymi kosztami prowadzenia działalności spowodowało, że wyniki krajowe w pierwszej połowie roku, a nawet do początków sierpnia, były dalekie od planowanych. Ogólna sytuacja rynkowa i polityczna w kraju nie zachęcały przedsiębiorców do inwestowania, a raczej do wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków.

Niestety pojawiły się również podmioty, które postanowiły czerpać profity z wojny na Ukrainie i sankcji nałożonych na Rosję oraz Białoruś. „Hitem sezonu” była niezwykle tanio oferowana na rynku polskim sklejka brzożowa definiowana jako pochodząca z kraju niewątpliwie słynącego z bogatych zasobów leśnych, czyli Kazachstanu. W drugiej połowie 2022 roku oraz w roku 2023 wydarzył się niejako cud i import takiej sklejki do Polski wzrósł z 400 m³ do blisko 33 000 m³ kwartalnie. Doświadczono sporego podobieństwa tej sklejki do wcześniej, tzn. przed wybuchem wojny na Ukrainie oraz nałożeniem przez UE na Rosję i Białoruś sankcji, sprowadzanej sklejki brzożowej z Rosji. Cóż, zawsze znajdują się podmioty próbujące ominąć zakazy i wykorzystujące sytuację nadzwyczajną do zrobienia nieetycznego interesu. Bardziej martwi, że podmioty takie znajdują nabywców takiego podejrzanego, żeby nie rzec trefnego, towaru, również wśród firm oficjalnie potępiających wojnę na Ukrainie i działania Rosji.

Na szczęście międzynarodowy charakter naszego przedsiębiorstwa oraz doświadczona kadra pozwoliły na „podreperowanie” wyników poprzez pracę dla innych spółek w grupie. Nie zmienia to faktu, że wyniki z core business były rozczarowujące. Jedną z przyczyn były też niewątpliwie niezrealizowane w zakładanej skali oczekiwania poprawy wyniku wskutek waloryzacji cen wywalczonych przez generalnych wykonawców na kontraktach infrastrukturalnych. Jak to w życiu na ogół bywa, okazywało się, że uzyskana dzięki waloryzacji na kontraktach „górką” w wynagrodzeniu, niestety, w błyskawicznym tempie znika w trakcie przemieszczania się jej w dół łańcucha pokarmowego kontraktu.

Nadzieję na poprawę w roku 2024 dały jednak ostatnie cztery miesiące minionego roku. Wyniki, może jeszcze nie z oczekiwaną dynamiką, ale wyraźnie zaczęły rosnąć. Oczywiście bezwładność wywołana zmianami w kraju trochę potrwa, ale należy wierzyć, że w krótkim czasie doczekamy się normalizacji rynkowej, poprawy nastrojów oraz powrotu nastrojów do inwestowania.

Karol Umiński, szef Pionu Technologii Betonu Schomburg Polska

– Rok 2023 dla branży betonowej kostki brukowej wibroprasowanej był rokiem o dużym zróżnicowaniu.

W zależności od regionu, z którego pochodzili nasi klienci, pojawiały się różne opinie co do sytuacji na rynku. Jedni klienci narzekali na spadek sprzedaży, a co za tym idzie produkcji, inni wręcz przeciwnie. Klienci zwracali uwagę na spadek rentowności produkcji wibroprasowanej, w tym kostki brukowej, płyt brukowych, krawężników. Pojawiły się stwierdzenia, iż rynek nie jest już w stanie przyjmować podwyżek cen produktów, a przy rosnących kosztach produkcji, głównie surowców, kosztach pracy, rentowność jest znacząco mniejsza. Wielu klientów, którzy skupiali się na produkcji wyrobów premium, odnotowało spadki sprzedaży w tym sektorze. Ze względu na inflację statystyczny Kowalski swoje środki finansowe już nie tak chętnie przeznaczal na aranżację przydomowych ogrodów, podjazdów i chodników. Na skutek tego wielu producentów musiało zrewidować nastawienie i skierować swoje moce produkcyjne na wytwarzanie wyrobów przemysłowych. Dzięki takim działaniom, przy mniejszej zyskowności udało się utrzymać ciągłość produkcji i uniknąć redukcji etatów. Biorąc pod uwagę rosnące ceny podstawowych surowców, cementu, kruszywa, klienci poszukiwali i poszukują rozwiązań umożliwiających osiągnięcie oszczędności. Jako producent domieszek i pigmentów byliśmy aktywni w tym temacie i wspieraliśmy naszych partnerów handlowych zarówno produktowo, jak również poprzez serwis laboratoryjny, doradztwo technologiczne. Dla firmy Schomburg Polska rok 2023 był dobrym rokiem. Dzięki wzmożonej i konsekwentnej pracy udało się wzmocnić naszą pozycję na rynku domieszek i pigmentów do betonu wibroprasowanego. Mamy wielu zadowolonych klientów i stale szukamy nowych. Liczymy, że rok 2024 nie będzie gorszy.



Arnold Tomala, REMEI Polska Sp. z o.o.

– Rynek budowlany w Polsce oczekuje uruchomienia środków z KPO. Głównym beneficjentem ma tutaj być sektor energetyczny, ale wypłaty te dobrze roją dla budownictwa inżynierskiego – przewidywany jest wzrost projektów energetycznych oraz infrastrukturalnych. Dużą nadzieję można pokładać w planowanym przez GDDKiA zwiększeniu wydatków inwestycyjnych (mówi się tutaj o kwocie ponad 19 miliardów złotych). Trwa także boom na farmy fotowoltaiczne, siłą rzeczy muszą więc wkrótce wzrosnąć nakłady na sieci przesyłowe. Niestety wciąż wysoka inflacja oraz zbliżające się wybory samorządowe ograniczają aktywność prywatnych inwestorów. Według najnowszych analiz rynku ceny materiałów budowlanych nie powinny znacznie wzrosnąć, ale ceny mieszkań już tak.

ZM Ropczyce: Stawialiśmy na ekologię i OZE

Józef Siwiec, prezes Zakładów Magnezytowych Ropczyce SA:

– Po bardzo obiecującym pierwszym kwartale ubiegłego roku, w którym wysoki poziom sprzedaży był efektem zamówień składanych przez klientów z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, a więc w czasie sprzyjającej koniunktury gospodarczej, w drugim kwartale 2023 nastąpiło gwałtowne pogorszenie sytuacji w obsługiwanych przez nas branżach, a przede wszystkim w hutnictwie. Niesprzyjająca koniunktura towarzyszyła naszej działalności przez całe drugie półrocze minionego roku. Przy sięgających kilkudziesięciu procent spadkach produkcji hutniczej w Europie i złej sytuacji tej branży również w Polsce, wystąpiły problemy związane z wysokim poziomem zapasów wyrobów ogniotrwałych u naszych klientów, co dodatkowo wpłynęło na znaczny spadek popytu. W tych warunkach wzmożona aktywność na rynkach europejskich, którą można było zaobserwować ze strony producentów azjatyckich (m.in. ze względu na niższe koszty frachtu), wywołała silną presję na obniżenie cen wyrobów ogniotrwałych. Sytuacja na obsługiwanych przez nas rynkach była więc diametralnie odmienna od tej, z jaką mieliśmy do czynienia w ciągu ostatnich dwóch lat.

Sprzedaż dla klientów z sektora cementowo-wapienniczego, która jeszcze w 2022 roku układała się bardzo pomyślnie, w drugim i trzecim kwartale ubiegłego roku uległa znaczącemu zmniejszeniu o kilkanaście proc. r/r. Główną przyczyną były mniejsze od przewidywanych zakresy remontów realizowanych przez naszych klientów na rynkach Afryki Południowej i Bliskiego Wschodu, wynikające głównie z ich przejściowych trudności finansowych. Jeśli chodzi o rynek polski, to trudno nie łączyć głębokiej stagnacji w segmencie cementowo-wapienniczym z recesją w hutnictwie żelaza i stali oraz ze stagnacją działalności inwestycyjnej wynikającą z braku środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Jeśli chodzi o końcówkę roku, to czwarty kwartał przyniósł niewielkie ożywienie

w przemyśle cementowo-wapienniczym. Zrealizowaliśmy duże zamówienia na remonty pieców obrotowych i wapienniczych dla klientów w Polsce oraz w Europie. Pozyskaliśmy też nowych klientów ze Szwajcarii, Niemiec, Bułgarii, Czech, Francji i Austrii. Wznowiliśmy również dostawy na Ukrainę, co jest pozytywnym symptomem do powrotu współpracy w przyszłych okresach.

W ramach działalności inwestycyjnej w 2023 roku mocno stawialiśmy na ekologię i odnawialne źródła energii. Uruchomiliśmy farmę fotowoltaiczną o mocy 1,7 MW. Wyprodukowana energia w całości jest zużywana na własne potrzeby produkcyjne. Planujemy kolejne inwestycje w OZE. Niebawem będziemy oddawać do użytku stację magazynowania i regazyfikacji gazu LNG, jako alternatywnego źródła zaopatrzenia. W zeszłym roku rozpoczęliśmy także realizację programu inwestycyjnego, którego celem jest dalsza modernizacja i zwiększenie mocy produkcyjnych. Wartość kosztów kwalifikowanych tych inwestycji wynosi łącznie 74,8 mln zł, a ich zakończenie planowane jest na koniec I półrocza 2027 roku.

Uwzględniając niesprzyjającą koniunkturę gospodarczą, z jaką mieliśmy do czynienia przez większość minionego roku, uzyskane przez nas wyniki finansowe możemy uznać za zadowalające. Należy wspomnieć, że są one też efektem wielu działań restrukturyzacyjnych i optymalizacyjnych, jakie w tym czasie zrealizowaliśmy.

Jeśli chodzi o prognozy na 2024 rok, to jestem umiarkowanym optymistą. Liczę, że pod koniec pierwszego półrocza powinny być widoczne wyraźne sygnały powrotu ożywienia i wzrostu gospodarczego. Ważny będzie również wpływ środków z KPO, które staną się motorem napędowym nowych inwestycji, szczególnie w sektorze budowlanym, który jest największym odbiorcą stali. Wiem, że efekty tego ożywienia nie będą natychmiastowe, ale liczę, że działalność nasza w II półroczu 2024 roku prowadzona będzie w znacznie korzystniejszych warunkach niż obecnie. Z nadzieją na to czekam, życząc Państwu i sobie samym pozytywnych wiadomości.



Krzysztof Elżakowski, dyrektor ds. domieszek do betonu ATLAS Sp. z o.o.

– Rok 2023 dla domieszek i pigmentów do betonu marki Atlas obfitował w liczne wyzwania. Zmagaliśmy się z problemami związanymi z zaspokajaniem potrzeb naszych pracowników w obliczu rosnącej inflacji towarów oraz dóbr konsumpcyjnych. Podjęliśmy działania minimalizujące negatywny wpływ niepewności związanej z przedłużającym się konfliktem na Ukrainie oraz wyborami parlamentarnymi w Polsce. Te niepokoje społeczne wpłynęły również na atmosferę w miejscu pracy.

W sferze biznesowej wyzwaniem było osiągnięcie rocznych celów na szybko kurczącym się rynku, którego doskonałym wskaźnikiem jest sprzedaż cementu.

Pod kątem technologicznym skupialiśmy się na inwestowaniu i rozwijaniu działu badawczo-rozwojowego. Poszukiwania przez cementownie sposobów na zmniejszenie wpływu produkcji cementu na środowisko wymagało od nas zwiększenia szybkości tworzenia nowych produktów. Często były to produkty przygotowywane do zastosowania tylko dla jednego klienta.

Ostatnie lata nauczyły nas, że nie powinniśmy formułować śmiałych przewidywań na temat przyszłości. Zamiast tego, nasza organizacja wypracowała model zwinności, umożliwiający szybkie reagowanie w skrajnych sytuacjach. Aczkolwiek, obserwując wloty i upadki rynku budowlanego w Polsce, który przybiera formę sinusoidy, możemy przypuszczać, że rok 2024 będzie okresem, w którym przejdziemy przez ekstremum tej funkcji. Trudno jednak określić, w którym kwartale to nastąpi.

Moim zdaniem, kluczowe dla sukcesu organizacji w nadchodzącym roku będą zwinność i umiejętność dostosowania się do sytuacji. Pozwoli to na zapewnienie klientom optymalnych i przewidywalnych warunków współpracy, przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości i stabilności produktów.

Fundusze europejskie to tlen dla kolei



Pilnym zadaniem dla nowego rządu jest rozpoczęcie prac ustawowych w celu wyrównania finansowania inwestycji infrastrukturalnych – pisze Adrian Furgalski, prezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

– Biorąc pod uwagę oczekiwania rynku oraz wynikającą ze stanu infrastruktury kolejowej konieczność przyspieszenia jej modernizacji, można właściwie powiedzieć, że w 2023 roku staliśmy w miejscu. Nie udało się podpisać umów z firmami budowlanymi o zadeklarowanej wcześniej przez rząd wartości 12 mld zł. To środki przejściowe z PFR mające zastąpić zablokowane fundusze unijne. Tych nie da się zastąpić. Tym mocniej stało się zatem widoczne z jednej strony uzależnienie polskiej kolei od funduszy UE, które stanowią od 2004 roku tlen dla jej rozwoju, a z drugiej strony brak równowagi w finansowaniu rozbudowy sieci drogowej i kolejowej.

Przykładem kolejnym niech będzie przyjęty nowy Krajowy Program Kolejowy o wartości 80 mld zł, podczas gdy nowy program budowy dróg opiewa na kwotę 192 mld.

Firmy realizujące prace drogowe doczekały się w związku z wyższymi cenami surowców czy energii drugiej waloryzacji kontraktów (w sumie przeznaczono na nią 5,2 mld zł), gdy tymczasem firmy obecne na kolejowych placach budów powolnie podpisywały aneksy związane z pierwszą waloryzacją o wartości 2 mld zł.

Z tego wynika pilne zadanie dla nowego rządu – rozpoczęcie prac ustawowych w celu wyrównania finansowania inwestycji infrastrukturalnych, ale

po przeprowadzeniu audytu programów zawierających listę tych inwestycji, tak by środki szły rzeczywiście tam, gdzie są potrzebne i gdzie możemy uzyskać największą korzyść dla przewozu pasażerów i ładunków.

Duży audyt czeka także projekt CPK i sprowadzenie go na ziemię wraz z urealnieniem kwot, terminów i założeń. Plan wydatkowania 200 mld zł na linie kolei dużych prędkości przy założeniu zwiększenia ruchu dalekobieżnego jedynie o 40 mln pasażerów nie trzyma się kupy i jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. KDP musi powstać tam, gdzie są odpowiednio wysokie potoki podróźnych. Całe zadanie musi przede wszystkim wrócić pod skrzydła ministra infrastruktury, co zakończy rywalizację podmiotu realizującego ten projekt z zarządcą infrastruktury PKP PLK.

Rząd przed wyborami rozdawał bezpłatne autostrady, co nie rozwiązywało żadnych istotnych problemów transportowych i było trendem odwrotnym do większości krajów europejskich, gdzie zachęca się do ograniczenia korzystania z samochodu. Konieczne jest teraz opracowanie nowego sprawiedliwego systemu wnoszenia opłat za korzystanie z infrastruktury tak drogowej jak i kolejowej, żeby wyrównywać konkurencyjność obu typu przewozów. Potrzebna jest polityka otwartości na konkurencję przewoźników kolejowych, którzy chcą otwierać nowe relacje na polskich torach. Takie działania doprowadzą do spadku cen biletów o przynajmniej 25 procent. Rząd musi także zrealizować postulat wyborczy redukcji VAT na bilety w transporcie zbiorowym z ośmiu do zera procent. Muszą się także rozpocząć – co przewiduje punkt 22 umowy koalicyjnej – prace nad wspólnym systemem taryfowo-biletowym na podróże koleją, tzw. pekaesami i na komunikacją miejską.

Michał Jurka, prezes Skanska Central Europe

– Rok 2024 przynosi branży budowlanej w Europie Środkowej nieco więcej ostrożnego optymizmu niż poprzedni. Jestem przekonany, że wychodzimy z fazy niepewności i zaczynamy dostrzegać lekką stabilizację, ale tylko w ogólnym ujęciu. W rzeczywistości, poszczególne sektory budownictwa różnią się skalą i rodzajami potencjalnych inwestycji, a różnice między nimi nie zmniejszą się, moim zdaniem, w tym roku. Przykładowo, obecnie skupiamy naszą uwagę na odmiennych skutkach dla rynków nieruchomości mieszkaniowych i biurowych. Podczas gdy na rynek mieszkaniowy nadal wpływa dostępność kredytów hipotecznych w każdym z krajów Europy Środkowej, sektor biurowy stoi w obliczu nowych wyzwań i oczekiwań ze strony inwestorów, najemców i użytkowników. Uważnie monitorujemy również rządowe programy inwestycji infrastrukturalnych. Kluczowe będzie to, jak skutecznie i szybko będą przygotowywane i wdrażane nowe projekty. Równie istotne będzie ustalenie, czy dostępne są odpowiednie środki na wstępne finansowanie fazy koncepcyjnej oraz zapewnienie długoterminowego wsparcia finansowego dla tych inicjatyw. Jest to nie tylko kwestia woli politycznej, ale także praktycznej wykonalności, określonej przez ustawodawstwo krajowe. Nawet jeśli gospodarczo są sektory, które doświadczają stagnacji lub recesji, branża budowlana powinna nadal być w stanie uniknąć poważnych spadków koniunktury. Nie chodzi tylko o długi okres realizacji projektów budowlanych, ale także o równowagę ryzyk: podczas gdy jedna część rynku może borykać się z niższym popytem, w niektórych sektorach dostawcy często znajdują się na granicy możliwości. Tak więc zapotrzebowanie na dywersyfikację ryzyka, stabilność i gwarancję ukończenia projektu będą niewątpliwie jednym z trendów nadchodzącego roku, i to nie tylko dla dużych inwestorów. Mając na uwadze potencjalne wahania rynkowe i możliwe zawirowania gospodarcze, koncentrujemy się obecnie na zwiększaniu naszej produktywności i efektywności. Wierzę, że ta strategia pomoże nam zapewnić jeszcze lepszą ofertę dla klientów przy jednoczesnym utrzymaniu naszych wyników finansowych w kontekście inflacji, stopniowo stabilizującego się rynku energii i wyzwań stawianych przez konkurencyjny rynek pracy. W bieżącym 2024 roku koncentrujemy się na szybkim reagowaniu na zmieniające się warunki. Wierzę, że nawet w czasach niepewności będziemy w stanie wykorzystać pojawiające się zagrożenia jako szanse i utrzymać stabilną i perspektywiczną pozycję w branży budowlanej.



MC-Bauchemie: chcemy być jeszcze bardziej innowacyjni i z wyprzedzeniem reagować na potrzeby rynku

Tomasz Moskał, manager ds. strategii i rozwoju CI Poland MC-Bauchemie:

– Za nami trudny rok dla branży budowlanej. Wysokie koszty zatrudnienia, rosnące ceny materiałów budowlanych, słabnący popyt oraz ilość nowych inwestycji znacząco wpłynęły na pogarszającą się kondycję w budownictwie. Niepewna sytuacja gospodarcza, brak pieniędzy z KPO (158,5 mld zł) przełożyły się nie tylko na realizację unijnych celów klimatycznych, ale i na rozwój sektora budowlanego. Obserwowaliśmy wyhamowanie projektów infrastrukturalnych oraz spowolnienie w budownictwie mieszkaniowym, na które wpływ miały również wzrastające stopy procentowe skutkujące wysokimi ratami kredytów hipotecyjnych.

W pierwszej połowie ubiegłego roku ceny materiałów wzrosły średnio o 6-8% w stosunku do tego samego okresu w roku 2022. Z kolei w drugiej połowie minionego roku dało się zauważyć zwolnienie tempa wzrostu cen, a w niektórych przypadkach nawet ich spadek.

Sporo firm budowlanych, głównie małych i średnich, znalazło się w trudnej sytuacji finansowej. Na koniec III kwartału 2023 zanotowano ponad 70% więcej niewypłacalnych podmiotów niż w całym 2022 roku. Te wszystkie czynniki przełożyły się bezpośrednio na branżę domieszek do betonu. Podawane przez środowisko cementowe dane mówią o spadku produkcji cementu na koniec roku o ok. 10% (w pierwszym kwartale był to poziom nawet 15-16%), masy betonowej o 12%, co stanowi 4,6 mln ton mniej niż w roku 2022. Również producenci chemii budowlanej dedykowanej do produkcji betonowej odnotowali mniejszą konsumpcję rynku o ok. 13% w odniesieniu do 2022 roku.

Od III kwartału powiało nieco optymizmem. Główny Urząd Statystyczny podał wzrost produkcji budowlano-montażowej o 11,5% w odniesieniu do 2022 roku. Na rok 2024 PKB szacowane jest na 2,7%.

Firma MC-Bauchemie poradziła sobie bardzo dobrze w tak trudnym dla branży budowlanej czasie. Dynamiczny rozwój produktów najwyższej jakości, dedykowane i innowacyjne rozwiązania, koncentracja na potrzebach i wsparciu klientów przełożyły się na nasz wzrost udziału biznesu domieszkowego w rynku i bardzo dobre wyniki zamykające rok 2023. Nawiązaliśmy sporo nowych kontaktów biznesowych w segmentach betonu towarowego oraz prefabrykacji. Mocno rozwinęliśmy i uzupełniliśmy nasze portfolio, aby dostarczyć klientowi rozwiązania na każdym etapie procesu produkcyjnego oraz do wszystkich zastosowań. Oprócz domieszek i dodatków do betonu, wprowadziliśmy do oferty włókna polipropylenowe.

W 2024 roku strategicznymi kierunkami rozwoju branży budowlanej pozostają inwestycje drogowe, kolejowe, energetyczne oraz budownictwo mieszkaniowe.

Zachodzące zmiany polityczne w Polsce i nadzieje na pozyskanie środków z KPO powinny znacznie ożywić i odmienić zakładane wcześniej niezbyt

optymistyczne prognozy dotyczące rynku budowlanego na rok 2024.

Zapowiadane przez Unię Europejską uruchomienie środków w ramach funduszy spójności FENIKS – Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko wpłynie na rozwój inwestycji w sektorze energetycznym i kolejowym.

Szansą na rozwój będzie również planowane zwiększenie przez GDDKiA wydatków inwestycyjnych o 4 mld PLN w stosunku do minionego roku. Prognozy na 2024 r. nie przewidują wzrostu cen materiałów budowlanych, co jest pozytywną informacją. Niestety, wysoka inflacja nie wpływa pozytywnie na zwiększenie aktywności prywatnych inwestorów. Czeka nas w tym roku wybory samorządowe wpłyną zapewne na ograniczanie ogłoszeń nowych przetargów.

Zmiany dotyczące przepisów unijnych, które dążą do zeroemisyjności w budownictwie, wpłyną na koszty i systemy związane z procesem budowy. Projekty energooszczędne stają się dzisiaj wymogiem, a „zielone budownictwo” na dobre wkracza do naszego życia.

Beton jako podstawowy budulec wytwarzany jest dzisiaj z materiałów odnawialnych, a w ramach technologii „zrównoważonego rozwoju” coraz częściej do jego produkcji stosowane są cementy niskoemisyjne (redukcja CO₂), w których kierunku branża cementowa podąża.

To duże i ambitne wyzwania dla takich firm jak MC-Bauchemie, która obchodzi w tym roku 30-lecie swojej działalności w Polsce.

Chcemy być jeszcze bardziej innowacyjni i z wyprzedzeniem reagować na potrzeby rynku.

Obecnie wprowadzamy nową serię produktów PCE MC-EcoFlow przeznaczoną właśnie do cementów o obniżonym śladzie węglowym. Nasze nowe domieszki są rekomendowane zarówno dla producentów betonu towarowego, jak i dla prefabrykacji.

Stale rozwijamy swoje kompetencje, proponując nasze rozwiązania i profesjonalne wsparcie kolejnym klientom. Inwestujemy w nasze zaplecze laboratoryjne, stacjonarne jak i mobilne (labobus). W obecnym roku będziemy jeszcze bardziej aktywni podczas imprez branżowych i konferencji. Sami również planujemy seminaria techniczne dla naszych klientów.

Jestem przekonany, że w tym roku zrobimy kolejny milowy krok, budując jeszcze mocniejszą pozycję na rynku oraz wizerunek pewnego partnera w biznesie.





Michał Skrzypczyński, dyrektor zarządzający Construction Chemicals w Polsce

– Mijający 2023 rok przebiegł pod znakiem kontynuacji konfliktu zbrojnego u naszych sąsiadów zza wschodniej granicy, jak również braku funduszy z programu KPO, co negatywnie wpłynęło na inwestycje w sektorze budowlanym. Jako pozytywy należy natomiast odebrać program Bezpieczny Kredyt 2%, kontynuację inwestycji w infrastrukturze drogowej, stale obniżającą się inflację oraz umocnienie złotego z końcem roku. Te okoliczności sprawiły, że szacunkowa sprzedaż cementu w ubiegłym roku to około 17 mln ton. Prognoza na 2024 rok w dużej mierze zależy od zmaterializowania się zapowiedzi szybkiego odblokowania funduszy z UE, nowego programu „Mieszkanie na start”, braku opóźnień w rozpoczęciu kolejnych inwestycji GDDKiA oraz ożywienia w sektorze budownictwa magazynowo-przemysłowego. To wszystko sprawia, że kolejny rok z rządu pojawi się mnóstwo nieprzewidzianych zdarzeń, które będą wymagały od nas czujności, zwinności oraz elastyczności. Mając na względzie zrównoważony rozwój jako podstawę naszej strategii, Grupa Saint-Gobain CONSTRUCTION CHEMICALS dokonała udanej akwizycji – producenta włókien syntetycznych, firmy Adfil. Fuzja ta jawi nam się dzisiaj jako zwiększenie efektywności, a co za tym idzie szerszej i lepiej dopasowanej oferty produktów i usług dla naszych klientów. Ostatnie miesiące to również okres bardzo intensywnych zmian wewnątrz naszej organizacji. Te niecodzienne wydarzenia potwierdziły siłę i odporność naszego zespołu. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować naszym klientom za dotychczasową współpracę i zaufanie. Chcę zapewnić o naszym pełnym zaangażowaniu we wzmacnianie naszych relacji w oparciu o wartości Grupy Saint-Gobain oraz o gotowość dostarczania naszych produktów i usług najwyższej jakości. Gwarantuję, że nasza pasja, energia i zaangażowanie sprawia, że rok 2024 będzie nie tylko kolejnym rokiem przeciwstawiania się trudnościom, ale przede wszystkim wspólnych sukcesów.

Tadeusz Wasąg, prezes Stowarzyszenia Producentów Chemii Budowlanej

– Przez cały ubiegły rok utrzymywały się czynniki niesprzyjające rozwojowi branży budowlanej, takie jak: trwająca wojna za wschodnią granicą, wzrost kosztów zatrudnienia i niedobór pracowników, inflacja, która co prawda spadła i nie jest już dwucyfrowa, ale w dalszym ciągu utrudnia życie. Nawiązując do mojej wypowiedzi sprzed roku o braku optymistycznych prognoz na rok 2023, dane z rynku potwierdziły niestety stagnację rynku budowlanego. Rok 2023 zamknął się spadkiem konsumpcji ilości cementu w porównaniu do poprzedniego roku, co automatycznie wpłynęło na spadek zużycia domieszek do betonu o około 8 punktów procentowych. Na pewno nastąpiła stabilizacja na rynku dostaw surowców do branży chemii budowlanej, zarówno jeżeli chodzi o dostępność, czas dostaw, jak i ceny podstawowych surowców. Czynnikiem sprzyjającym normalizacji były w miarę stabilne kursy walut. W dalszym ciągu notujemy spadek zainteresowania produktami opartymi na polikondensacie soli kwasu naftalenowego, natomiast popyt na produkty oparte na tradycyjnym surowcu, jakim jest lignosulfonian, utrzymuje się na stabilnym poziomie. Jakie są prognozy na rok 2024? Niedobór i wzrost kosztów siły roboczej powoduje dynamiczny rozwój zautomatyzowanej prefabrykacji elementów betonowych i żelbetowych, zarówno dla budownictwa przemysłowego, jak i mieszkaniowego. To zainteresowanie zautomatyzowaną prefabrykacją i jej rozwój przekłada się na wzrost zapotrzebowania na domieszki do betonu oparte na surowcach polikarboksylicyjnych (PCE) o wydajności dającej wysoki przyrost wytrzymałości początkowej. Oczekiwania branży chemii budowlanej co do roku 2024 są mocno optymistyczne. Na ten optymizm składa się kilka czynników: dopływ środków z KPO, oczekiwany duży nacisk państwa na rozwój budownictwa mieszkaniowego, kontynuacja projektów infrastrukturalnych w drogownictwie i oczekiwane ożywienie inwestycji w rozwój infrastruktury kolejowej. Mamy nadzieję że sinusoida spadków i wzrostów rozwoju koniunktury w budownictwie znajduje się w fazie wznoszącej i w roku 2024 zanotujemy wzrost, a na pewno od branży budowlanej oczekujemy wyraźnej poprawy w 2025 roku.



Arch. Marcin Brataniec, eM4.Pracownia Architektury

„Uwierzyliśmy zbyt łatwo, że piękno nie ocala”

(Zbigniew Herbert „Do Ryszarda Krynickiego – list” z tomu „Raport z obłożonego Miasta”, 1983)

– Jest luty, za plastikowym oknem pada ciepły deszcz, a w lesie można znaleźć jesienne grzyby. W szklanych domach, w klimatyzowanych kawiarniach rozmawiamy o klimacie. Przy kawie w jednorazowych, papierowych kubeczkach, wydestylowanej z ziaren wyhodowanych po drugiej stronie planety wspominamy „niegdysiejsze śniegi”. Napar sący się z jednorazowych plastikowych kapsułek, z plastikowego ekspresu napędzanego prądem. Rozmawiamy o wyczerpaniu zasobów, o oszczędzaniu energii, o powtórnym użyciu materiałów, o śmieciach, o szóstym wymieraniu. Mówimy, że w zmiennym, płynnym świecie potrzebujemy trwałości. Podobne rozmowy prowadzili nasi dziadkowie. Pili kawę z porcelany, herbatę w szklance, wodę z glinianych garnuszków, w drewnianych, w murowanych domach odziedziczonych po dziadkach. Jeśli brakowało miejsca, budowali dom i lepili garnki, które przekazywali dzieciom. Rozmawiali o diabelskich zimach, o piekielnych latach. Widzieli, jak miasta pochłania pustynia, zima pokrywa lodem morza, jak susza niszczy pola, deszcz niszczy zbiory. Dziś wciąż chcemy słuchać ich pięknych opowieści, używać ich pięknych przedmiotów i pięknych budowli. Być może to nam, dopiero po latach, takie się wydają. Być może jednak ocalały dzięki pięknu. Tak. Porcelanowy, delikatny ze swej natury serwis prababci jest przekazywany kolejnemu pokoleniu, traktowany z troską i czułością, piękny okrągły stół kupiony w antykwaracie gości kolejne wigilie, wspaniały zamek osadzony na skale z widokiem mieści dziś muzeum. Kamienica słucha rozmów kolejnych pokoleń. Te przedmioty, te domy trwają nie tyle z racji odporności, bo trawia je pożary, naruszają trzęsienia ziemi, niszczą upadki, ale są sklepane z potłuczonych fragmentów, odbudowywane z gruzów, wracają do formy. Bo forma przez swoje piękno domaga się trwania. Po dawnych czasach zostały nam katedry, kamienice, trwają piękne parki i miejskie place, trwają urocze skwery i ponadczasowe katedry. Trwają rzeczy piękne. W pędzie codziennej pracy, w pogoni za własnym ogonem, łatwo się poddajemy, łatwo zapominamy. Łatwo przychodzi nam mówić „cóż ... to tylko hala... tylko magazyn ... tylko kolejne bloki...”. Łatwo składamy piękno w ofierze pośpiechu, harmonogramu, budżetu. Ale przecież ci przed nami – na własną skalę – też się spieszyli. Przecież w katedrze trzeba odprawić mszę już za sto lat, a wciąż brakuje ludzi do pracy, pieniędzy i kamienia. Przecież drewniana chałupa musi być gotowa przed zimą, bo zamarzniemy, a tu brak drewna, psują się narzędzia i zdrowie już nie to. Przecież zamek trzeba skończyć na już, bo wróg u bram. Czas gna, czas nie sprzyja. Ciągłe to samo. Zawsze, nigdy. A jednak piękno ma swój czas równoległy, swoje trwanie. Świat kończy się w każdej chwili, nieustannie trwa katastrofa. Być może jednym ze sposobów na przetrwanie jest poszukiwanie piękna.

UNIBEP SA: Dobry portfel, ciężka praca

Dariusz Blocher, prezes zarządu Unibep SA:

– Rok 2023 był trudnym rokiem dla całej branży budowlanej. Było m.in. mniej zamówień, a przez to większa konkurencja, silna presja kosztowa i wysoka inflacja. Dla Unibepu był to czas wielu istotnych zmian – od innego sposobu spojrzenia na prowadzony biznes, przez bardziej konserwatywne podejście do liczenia efektów poszczególnych projektów, aż po zbudowanie strategii rozwoju na lata 2024-2026. Jak już informowaliśmy, ubiegły rok zakończymy stratą na poziomie netto, ale ciężko pracujemy, byśmy w 2024 r. mieli wynik dodatni. To, co dziś jest istotne z punktu widzenia rozwoju w przyszłości, to dobry portfel zamówień – obecnie od pierwszego kwartału 2024 roku wynosi ok. 3,5 mld zł, a kolejne ok. 700 mln zł czeka w kolejce do podpisania. To są kontrakty zawierane w innych warunkach i liczymy na ich dużo lepszą rentowność. Pracujemy nad tym, by przebudować strukturę naszego portfela zleceń tak, by odzwierciedlał on sytuację na polskim rynku budowlanym – a najwięcej pieniędzy jest w zamówieniach publicznych:

infrastrukturalnych i związanych z transformacją energetyczną.

Dlatego kluczem dla rozwoju Grupy Unibep jest infrastruktura drogowo-mostowa oraz energetyka i przemysł, a także zmiana miks kontraktowego, czyli powiększenie sprzedaży w kubaturze o duże i bardziej skomplikowane projekty na terenie całej Polski.

W przypadku infrastruktury w najbliższych latach chcielibyśmy zwiększyć przychody w tych obszarach i rozwinąć działalność nie tylko w Polsce północno-wschodniej, ale też budować w innych regionach kraju.

W segmencie energetyczno-przemysłowym Unibep jest zainteresowany kontraktami o wartości 100-500 mln zł. To są tematy, które powinny nam dać lepszą rentowność – do poziomu ok. 3 proc.

Z kolei biznes deweloperski mamy zdrowy, z dużym bankiem ziemi – na ok. 5 tysięcy mieszkań w takich ośrodkach jak Warszawa, Poznań, Trójmiasto i Radom. Tu wyzwaniem jest szybkość uruchamiania nowych projektów. Chcemy także współpracować z partnerami biznesowymi przy pozyskiwaniu działek budowlanych. Nie wykluczamy wejścia do innych polskich miast.



Robert Czołgosz, dyrektor ds. sprzedaży – segment rynku: technologia betonu Sika Poland

– Przez ostatnich kilka lat nauczyliśmy się już żyć i pracować w atmosferze dużej niepewności. Epidemia, kryzys na rynku surowcowym, wojna, zawirowania polityczne i będące efektem tego wszystkiego spowolnienie gospodarcze oraz osłabienie koniunktury na rynku budowlanym także i w 2023 roku dawały się nam wszystkim we znaki. Pomimo tego w Sika Poland podsumowujemy poprzedni rok pozytywnie. Zgodnie z planem zakończyliśmy proces największej w historii koncernu Sika akwizycji (MBCC Group). Od tego roku działamy jako jedna organizacja, oferując klientom jeszcze szersze portfolio nowoczesnych technologii oraz wsparcie jeszcze większej grupy fachowców. Z pełną determinacją wypełniamy nasze cele dotyczące zrównoważonego rozwoju, wdrażając nowe rewolucyjne technologie – jak np. system recyklingu betonu z trwałym wiązaniem CO₂ o nazwie ReCO2ver. Podobnie jak i kilka ostatnich, również 2024 r. wydaje się nie być łatwym z perspektywy polskiego rynku budowlanego.

Nadal czekamy na pieniądze z KPO, nie wiedząc, kiedy tak naprawdę spłyną do Polski. Czekamy także na nowe pomysły w zakresie kredytowania hipotecznego, które powinny ożywić rynek mieszkaniowy. Niestety, kolejna wojna – na Bliskim Wschodzie – powoduje poważne perturbacje w transporcie morskim z Azji do Europy. Jeżeli sytuacja nie poprawi się w krótkim czasie – może to wygenerować kolejny kryzys surowcowy na rynku budowlanym ze wszystkimi możliwymi jego konsekwencjami. Nadziejemy, że wysokie planowane inwestycje w infrastrukturę obronną oraz nadal nieosłabiona chęć do inwestowania w Polsce zarówno wśród inwestorów krajowych, jak i zagranicznych. Nowe inwestycje infrastrukturalne zasilone spodziewanym KPO będą napędzały najpierw branżę projektową, ale wcześniej czy później przyniosą lepszy czas także wykonawcom oraz producentom materiałów i technologii budowlanych. Dobrą informacją dla branży chemii budowlanej jest także fakt, że beton produkowany z większym udziałem niskoemisyjnych cementów będzie wymagał coraz większej ilości coraz lepszych domieszek. Poza tym beton – to biznes długoterminowy – dlatego też patrzymy na ten rok i kolejne lata z długofalowym optymizmem.

Mirostlaw Hrapkowicz, prezes zarządu ANDROIMPEX

– Dobrą wiadomością na początku 2024 r. jest to, że wzrost gospodarczy, który w poprzednim roku wyniósł ok. 0,3%, w tym roku ma przekroczyć 3%. Zasadniczym motorem wzrostu będzie przyspieszenie konsumpcji prywatnej, zasilanej podwyżką płac, waloryzacją rent i emerytur oraz wzrostem świadczeń społecznych. Te wzrosty oznaczać będą znaczny wzrost realnych dochodów konsumenckich. Pozytywnym zaskoczeniem poprzedniego roku była dynamika inwestycji, napędzana w dużej mierze przez samorządy. Finalizowanie inwestycji lokalnych przed wyborami samorządowymi da jeszcze impuls wzrostowy w pierwszym kwartale, ale później, uważam, prawdopodobnie czeka nas „pauza” w oczekiwaniu na uruchomienie KPO. Pozostaje mieć nadzieję, iż uruchamianie napływu środków z UE pójdzie sprawnie i inwestycje finansowane z tych źródeł wyraźnie przyspieszą w drugiej połowie roku. Niepokojącym zjawiskiem jest wciąż słaba skłonność do inwestycji w sektorze przedsiębiorstw. Inwestycje byłyby szansą na zdrowy, długofalowy, bezinflacyjny wzrost gospodarczy.

W nawiązaniu do początku mojej wypowiedzi, realny wzrost płac przy niskiej stopie inwestycji w większości przedsiębiorstw oznaczać będzie wzrost jednostkowych kosztów pracy. Tym ważniejszą kwestią staje się więc wykreowanie stabilnego środowiska regulacyjno-podatkowego, sprzyjającego inwestycjom oraz przegląd istniejących ustaw nakierowanych na stymulowanie inwestycji. Gospodarka Polski charakteryzuje się jedną z najniższych stopów inwestycji. Szerokie rzesze firm nie planują istotnych inwestycji w 2024 roku. Są to niepokojące zjawiska, szczególnie w kontekście kurczącego się ze względów demograficznych zasobu pracy. Przyczyny słabości inwestycyjnej naszego kraju wymagają dogłębnej analizy i adekwatnych środków zaradczych: ograniczenia i zmian tempa regulacji, ich przeglądów oraz przeglądu istniejących, aby silniej i stabilniej stymulowały inwestycje.

Reasumując, pomimo zmian, które powinny, a niektóre muszą zostać przeprowadzone, jesteśmy pełni optymizmu co do przyszłości naszej gospodarki. Wyrażamy równocześnie nadzieję, że nasz skromny udział odnotuje się w jej wzroście.



Grzegorz Bajek, prezes Stowarzyszenia Producentów Betonów

– Rok 2023 rok był trudny dla Polski i nie był również pomyślny dla prefabrykacji betonowej i autoklawizowanego betonu komórkowego (ABK). Początek 2023 roku w prefabrykacji rozpoczął się stosunkowo pomyślnie, ale już od drugiego kwartału następowało stopniowe obniżanie produkcji, które utrzymywało się do końca roku. Natomiast w obszarze ABK od początku roku nastąpiło znaczne obniżenie produkcji, które odnotowano już pod koniec 2022 roku. Produkcja autoklawizowanego betonu komórkowego w roku 2023 osiągnęła najniższy poziom w okresie ostatnich 30 lat. Jak powszechnie wiadomo, obniżenie dynamiki produkcji dotknęło całą gospodarkę, w tym budownictwo i materiały budowlane. Mimo to należy podkreślić, że branża ABK w dalszym ciągu pozostaje liderem wśród producentów materiałów ściennych. Natomiast producenci prefabrykatów betonowych, wobec obniżenia produkcji, zapewniali ciągłość dostaw dla wszystkich kategorii odbiorców tego wyrobu.

Trzeba podkreślić, że obydwie nasze branże w ciągu 2023 roku podjęły szereg różnorodnych działań przystosowujących wytwórnictwo do wyzwań dotyczących obniżenia energochłonności produkcji, śladu węglowego itp. Obecnie sytuacja pod względem produkcji jest ustabilizowana i producenci gotowi są do podjęcia wyzwań w miarę poprawy kondycji całej gospodarki. W działalności Stowarzyszenia Producentów Betonów rok 2023 to przede wszystkim organizowana przez nas VII Międzynarodowa Konferencja Autoklawizowanego Betonu Komórkowego w Pradze. Odbędzie się ona w dniach 6-8 września w Centrum Konferencyjnym Cubex. Tradycje organizowania konferencji ABK sięgają roku 1986 i odbywały się w wielu krajach europejskich: Zurich, Lozanna, Göteborg, Londyn, Bydgoszcz, Poczdam i Praga. Powierzenie nam w stulecie ABK organizacji konferencji jest wyrazem uznania oraz docenienia roli naszego Stowarzyszenia i stanowiło niezwykle wyzwanie dla organizatorów. W konferencji uczestniczyło 336 osób z 35 krajów, z 6 kontynentów. Podczas 3 dni konferencji reprezentanci całego świata wygłosili 69 referatów. Dotyczyły one m.in. problematyki zrównoważonego rozwoju, projektowania, wykonawstwa, 100-lecia ABK oraz badań autoklawizowanego betonu komórkowego. Konferencji towarzyszył specjalnie dobrany program obejmujący rejs po Wełtawie, kolację U Fleku oraz Gala Diner. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowań do VIII Konferencji „SPB 2024” pt. „Beton komórkowy i prefabrykacja betonowa w budownictwie”, która odbędzie się w dniach 7-9 października w hotelu Narvil w Serocku k/Warszawy. Podczas konferencji wygłoszone zostaną, zamawiane u wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy, referaty dotyczące zagadnień prefabrykacji, ABK i architektury. Organizujemy również kolejny konkurs dla studentów wydziałów budownictwa i architektury wyższych uczelni technicznych w kraju. Będą oni mieli za zadanie zaprojektowanie „Centrum nowoczesnych technologii prefabrykacji i ABK”. Do konkursu zgłoszono 10 czteroosobowych zespołów, po jednym z każdej uczelni. W dniach 14-16 maja odbędą się warsztaty projektowe, na zakończenie których studenci zaprezentują swoje prace. Wręczenie nagród w konkursie nastąpi podczas Konferencji „SPB 2024”.



Budownictwo, jako koło zamachowe gospodarki, będzie mogło jeszcze raz udowodnić swoją kluczową rolę



Piotr Kledzik, prezes zarządu PORR SA:

– Wyniki roku 2023 okazały się dobre, wręcz rekordowe, jeżeli chodzi o parametry spółki PORR. Pozyskane w minionych 12 miesiącach kontrakty wpisują się w naszą strategię dywersyfikacji portfela zamówień. Jednym ze znaczących powodów do dumy było podpisanie w maju umowy na budowę Nowego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu, największej inwestycji w ochronę zdrowia Dolnego Śląska. To jednocześnie największy publiczny kontrakt realizowany w technologii BIM.

Poza akwizycją kontraktów kubaturowych, konsekwentnie realizujemy plan pozyskiwania projektów specjalnych, czego wynikiem były podpisane umowy na modernizację obiektów wojskowych. Oczywiście tradycyjnie pozostajemy aktywni w obszarze infrastruktury drogowej i kolejowej, zarówno w zakresie dużych przetargów, jak i projektów mniejszych, samorządowych. W kręgu naszych zainteresowań pozostaje też hydrotechnika morska i śródlądowa. Jedną z branż, która dynamicznie rośnie w naszym portfelu, jest branża przemysłowa. Do realizowanych już kontraktów, takich jak rozbudowa Terminalu LNG w Świnoujściu, dochodzą kolejne, realizowane dla KGHM i Orlen.

Moja satysfakcja z osiągniętych wyników jest tym większa, że założone cele i rozwój portfela realizowane były w trudnych warunkach rynkowych spowodowanych trwającym konfliktem za wschodnią granicą oraz dynamiczną sytuacją polityczną w naszym kraju. Osiągnęliśmy nasze cele i możemy być z tego roku zadowoleni. Rok 2023 był także intensywnym czasem naszej współpracy branżowej – cieszy mnie, że w kwe-

stiach najistotniejszych wspólnie działamy na rzecz rozwoju sektora. Aktywnie współtworzymy Polski Związek Pracodawców Budownictwa, jednego z głównych negocjatorów porozumień waloryzacyjnych, które w efekcie w sposób znaczący poprawiły sytuację w branży, jeżeli chodzi o przetargi publiczne. Podniesienie limitów indeksacji cen z 10 do 15% na projektach drogowych było bardzo potrzebnym, oczekiwanym przez branżę ruchem. Jednym głosem branża mówi także w obszarze BHP – czego przykładem jest Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. W latach 2022-2023 PORR sprawował w zrzeczeniu prezydencję, którą właśnie przekazujemy kolejnemu sygnatariuszowi.

Do 2024 roku podchodzę z lekką niepewnością. Z uwagi na sytuację polityczną obecnie tematy biznesowe schodzą na plan boczny. Jeżeli konflikty wewnętrzne będą się przedłużać, a sytuacja za naszą wschodnią granicą eskalować, mogą ucierpieć odtworzone z wielkim trudem łańcuchy dostaw, a niestabilna sytuacja spowoduje wzrost inflacji. Są to ryzyka, które musimy brać pod uwagę.

Mimo wszystko patrzę w przyszłość z umiarkowanym optymizmem. Uważam, że środki unijne się pojawiają, sytuacja polityczna się ustabilizuje, a to da nam szansę na rozwój i spokojną pracę. Budownictwo, jako koło zamachowe gospodarki, będzie mogło jeszcze raz udowodnić swoją kluczową rolę. Istotna będzie tu adekwatna do potencjału podaż projektów na rynku, która pozwoli na ich realizację w sposób ciągły, bez przerw, ale również bez nadmiernej kumulacji, co nam wszystkim – zamawiającym i wykonawcom przyniesie korzyści.

Mało sprzyjające otoczenie makroekonomiczne dla budownictwa

Tomasz Klimala, prezes zarządu Master Builders Solutions Polska Sp. z o.o.:

– Podsumowując rok 2023, chciałbym na początku podziękować wszystkim naszym klientom, dla których jesteśmy, wspierając ich naszą wiedzą i rozwiązaniami w codziennej pracy na rynku betonowym. Dajecie nam siłę i impuls do dalszego rozwoju!

A przechodząc do rynku, wspomnieć wypada o mało sprzyjającym otoczeniu makroekonomicznym towarzyszącym funkcjonowaniu branży budowlanej.

Takie czynniki jak wojna w Ukrainie, wysoka inflacja, wzrost kosztów funkcjonowania firm, wstrzymanie zewnętrznego finansowania (KPO), a także zawirowania polityczne wynikające z roku wyborczego nie wspierały odwagi inwestorów w podejmowaniu decyzji o rozpoczynaniu projektów budowlanych.

Spadek koniunktury budowlanej widoczny był w niemal większości wskaźników gospodarczych opisujących rynek. Wskaźnik średnioroczny PMI dla sektora przemysłowego na poziomie 46,2 doskonale to opisuje.

Odbiło się to oczywiście na liczbie projektów budowlanych i realizowanych budów. Przechodząc natomiast do branży domieszek do betonu, rynek ten jest silnie skorelowany z ilościami cementu i betonu na rynku. Zarówno w przypadku betonu, jak i cementu statystyki podają spadki produkcji na poziomie 10-12% r/r., więc w domieszkach wolumenu również brakowało.

Oprócz wyzwań wskazanych powyżej związanych z otoczeniem biznesowym, ubiegły rok to również okres, w którym zakończyły się zmiany własnościowe w naszej firmie. Od maja 2023 globalnym właścicielem firmy Master Builders Solutions w zakresie domieszek do betonu, domielaczy do cementu i rozwiązań dla budownictwa podziemnego został fundusz Cinven. Z naszej lokalnej perspektywy niezmiennie działamy biznesowo jako Master Builders Solutions Polska Sp. z o.o.

Zmiana własnościowa wniosła bardzo pozytywny wpływ na organizację, pracowników i dodała przysłówowego wiatru w żagle. Zapadły decyzje związane z zaplanowaniem i akceptacją nakładów inwestycyjnych na lata 2023-2027, między innymi z zainwestowaniem w zieloną energię dla zakładu produkującego domieszki w Myślenicach, co się

już wydarzyło, oraz w znaczącą modernizację i rozbudowę zakładu, w której trakcie jesteśmy.

Podkreślić chciałbym również, że to wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie zgrany, zaangażowany zespół, napędzany pozytywną energią, który wspiera się wzajemnie i w najwyższym stopniu dba o klientów, a jednocześnie jest w stanie podjąć takie wspólne wyzwania, jak start w sztafecie charytatywnej czy udział w turnieju piłki nożnej wspierającym lokalną społeczność.

Rok 2023 to również rok wprowadzania innowacji oraz coraz większego nacisku na zrównoważony rozwój. Rozwiązania domieszkowe, mające premierę globalną w połowie 2023, dedykowane do cementów niskoemisyjnych, oparte o najnowszą serię Master Co2re z inteligentnym systemem klastrowym, rewolucjonizują rynek domieszek, pozwalając na wyprodukowanie mieszanki o niskiej zawartości klinkieru, równocześnie łącząc utrzymanie doskonałych właściwości upłynniających, wydłużoną retencję urabialności, wysoką wytrzymałość wczesną i końcową z doskonałą reologią w jednym rozwiązaniu. Również nasze najnowsze rozwiązania domieszkowe pozwalające z sukcesem wykorzystywać kruszywa z recyklingu świetnie wpisują się w ten trend. A co nas czeka biznesowo w 2024 i czy trudno to już było? Nie sądzę. Po okresie wyraźnego ożywienia w końcówce roku, obserwuję oznaki stagnacji. Wszyscy liczymy, że odblokowanie środków europejskich wpłynie wyraźnie na ożywienie w budownictwie. I pewnie tak będzie, ale realnie dopiero w drugiej połowie/pod koniec roku. Bieżący rok to również rok wyborów samorządowych, a jak wiemy okres przed i po nie sprzyja podejmowaniu decyzji inwestycyjnych przez samorzady, więc ten segment inwestycyjny, spodziewam się, że pokazując spowolnienie nie będzie motorem napędowym. Ciekawie natomiast rysuje się segment energetyczny z potencjalnym wkładem ~14mld EUR z funduszu KPO w rozwój zielonej energii i zmniejszenie energochłonności. A także rozwój sektora budownictwa mieszkaniowego stymulowany pod koniec roku programem Bezpieczny Kredyt 2%.

Wyzwań przed nami jest sporo, ale jeszcze więcej jest pozytywnych energii, dlatego z ostrożnym optymizmem patrzymy na bieżący rok.



Edyta Witkowska-Grześkiewicz, dyrektor zarządzająca marką Bruk-Bet Fotowoltaika, prezes zarządu Avrii sp. z o.o., Bruk-Bet Energia sp. z o.o.

– Dla firmy Bruk-Bet, działającej prężnie w branży nie tylko budowlanej, ale i energetycznej, rok 2023 był pełen wyzwań. Wysoka inflacja, rosnące koszty zatrudnienia i materiałów, a także utrzymujące się na bardzo wysokim poziomie ceny energii i gazu, motywowały do szukania nowych rozwiązań dla rozwoju spółki i budowania przewagi konkurencyjnej szerokiej oferty produktowej. Postawiliśmy na podejście systemowe, integrujące rozwiązania ekologiczne z przestrzenią przydomową oraz miejską. Wprowadziliśmy do oferty płyty i kostki charakteryzujące się wysoką przesiąkliwością nawierzchni, które poprzez wysoką infiltrację wód opadowych regulują wilgotność ekosystemu. Promujemy również rozwiązania antysmogowe, związane z samą nawierzchnią, która wykazuje właściwości fotokatalityczne. Dodatkowo, dla obszarów wokół domu oraz przestrzeni komercyjnych weszliśmy z ofertą carportów, wiat samochodowych z modułami fotowoltaicznymi produkowanymi przez Bruk-Bet, które generują czystą energię elektryczną ze słońca. Do gamy naszych produktów architektury fotowoltaicznej należą również przeszła ogrodzeniowe czy ławki PV, których funkcjonalność doskonale wpisuje się w koncepcję zrównoważonego budownictwa. Nowoczesne struktury w połączeniu z wykorzystaniem technologii fotowoltaicznej tworzą niepowtarzalne produkty, które łączą wysoką estetykę z ekonomią użytkowania. W dobie wyzwań i bardzo dynamicznie rozwijających się technologii celem nadrzędnym spółki jest dostarczanie produktów systemowych, niwelujących negatywny wpływ człowieka na środowisko naturalne oraz zapewniających wysoką funkcjonalność.

Wojciech Trojanowski, członek zarządu STRABAG



– Rok 2023 dla branży budowlanej nie był rokiem łatwym. Przez cały borykaliśmy się z brakiem nowych przetargów na rynku budownictwa kolejowego. Kończone były prace na dotychczasowych zadaniach, dlatego produkcja na rynku kolejowym od ponad 1,5 roku jest znacząco niższa od planów zamawiającego, jak i od oczekiwań firm działających w tym sektorze. Zgoła inna sytuacja panowała w obszarze zadań realizowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Z zadowoleniem obserwowaliśmy działania w zakresie ogłoszeń nowych przetargów. Dotyczyło to dużej ilości postępowań na budowę kolejnych odcinków dróg ekspresowych S10, S11 i S12. Muszę tu jednocześnie dodać, że nasza produkcja na dużych kontraktach drogowych była o wiele niższa od założeń. Było to podyktowane bardzo dużymi opóźnieniami z uzyskiwaniem pozwoleń na budowę (ZRiD). Obejmuje to osiem kontraktów drogowych, które podpisaliśmy jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie. Na tych zadaniach nie zrealizujemy nawet połowy produkcji, którą zaplanowaliśmy pierwotnie na 2023 r. Prace budowlane przesuwają się na lata 2024-26. Dużo później mogliśmy zacząć negocjować zakupy. Dlatego z dużą satysfakcją podchodzimy do nowych aneksów waloryzacyjnych. Cieszymy się, że udało nam się przekonać GDDKiA do kolejnego podwyższenia limitów waloryzacyjnych. Branża oczekiwała 20 proc., stanęło na 15 proc. To nie pokrywa wzrostu kosztów, natomiast jest na pewno krokiem w bardzo dobrym kierunku. Mam nadzieję, że także kontrakty kolejowe zostaną w podobny sposób zwaloryzowane, gdyż obecnie dopiero jesteśmy na etapie podpisywania pierwszej zmiany, czyli waloryzacji z 5 na 10 proc. limitu.

Jaki będzie 2024 rok i najbliższe lata? Trudno obecnie przewidzieć, jaka będzie sytuacja na rynku pracy, presja płacowa, dostępność podwykonawców... Nie wiemy, co wydarzy się w kontekście wojny w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie, czy ogólnie – koniunktury gospodarczej. Poza tym, w ostatnich dniach na stronie GDDKiA pojawiła się lista inwestycji na 2024 r., która jest niestety bardzo skromna. Oznacza to dużą rywalizację cenową o kontrakty, co zawsze ma negatywne konsekwencje w okresie realizacji. W 2024 r. mam nadzieję na odblokowanie przetargów na rynku budownictwa kolejowego. Wydaje się, że nowa perspektywa finansowa zostanie w miarę szybko uruchomiona. Będzie to skutkowało rozstrzygnięciem i podpisaniem umów, w przypadku których już złożono oferty, co powinno się wydarzyć w II kwartale 2024. Przez ostatnie 1,5 roku sytuacja w segmencie budownictwa kolejowego i producentów materiałów kolejowych była wręcz dramatyczna. Z drugiej strony widzimy, jakie stoją przed nami wyzwania. Mam na myśli projekty z komponentu kolejowego CPK czy plany inwestycyjne PKP PLK. Ta branża powinna inwestować, rozwijać się, a nie myśleć jedynie, jak przetrwać kolejny rok.

Firmy działające na rynku budowlanym rywalizują o kontrakty. Rywalizacja jest zaciekła, dlatego sądzę, że gdy uczestnicy rynku zauważą, że w kilkuletniej perspektywie jest bardzo dużo do zrobienia w tym zakresie, to sytuacja się znacząco uspokoi. Nie należy zapominać, że koszty związane z projektami nie będą spadały, ale rosną. To trzeba uwzględnić w przyszłych ofertach. Myślę, że branża kolejowa liczy także na większą liberalizację, odejście od trendów upaństwowiania tego sektora, które oceniam jednoznacznie negatywnie. Posiadanie własnych firm wykonawczych przez zamawiających nie sprzyja transparentności i negatywnie wpływa na zaufanie na rynku.

Nie należy zapominać, że jesteśmy w roku kolejnych wyborów. Tym razem to m.in. wybory samorządowe i zapewne w wielu miejscach dojdzie do zmiany władzy. W związku z tym możemy oczekiwać, szczególnie w drugiej połowie roku, pewnego spowolnienia w nowych przetargach. Każda taka zmiana powoduje pewien przestój w realizacji nowych kontraktów. Z drugiej strony, środki unijne i nowe programy spowodują, że znajdą się fundusze na nowe inwestycje.

Większość sektorów budownictwa ogólnego, czyli przemysłowy, komercyjny i mieszkaniowy mają przed sobą dobre perspektywy. Obserwujemy umocnienie złotówki, przed nami perspektywa stabilizacji inflacji, a w średnim horyzoncie także spadku stóp procentowych i, co ważne, wzrostu zaufania do Polski jako miejsca na inwestycje. Oczekujemy dużej liczby nowych projektów w zakresie energetyki odnawialnej, jądrowej, ochrony zdrowia i środowiska, ale także dużych inwestycji przemysłowych – na przykład w sektorze teleinformatycznym czy produkcji baterii i ogniw dla branży automotive. Mam nadzieję na nowe inwestycje w energetyce wiatrowej. To wszystko spowoduje wzrost popytu na usługi budowlane i z pewnością w perspektywie kilku kwartałów będziemy zmagać się z niedoborem potencjału czy siły roboczej i zasobów potrzebnych na budowach.



mgr inż. arch. Marek Chrobak, wiceprezes ZG SARP ds. twórczości

– Jako czynnie działający architekt oraz członek jury konkursów organizowanych przez Zarząd Główny SARP chciałbym się podzielić spostrzeżeniami z kilku ostatnich edycji konkursów architektonicznych oraz własnych doświadczeń na temat zastosowania betonu.

Od wielu lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie betonem, nie tylko w branży konstrukcyjnej, ale także jako materiałem elewacyjnym i wykończenia wnętrz (ścian i posadzek).

Z betonu powstają elementy małej architektury, zarówno w budynkach, jak i na zewnątrz. Ostatnia edycja konkursu Polski Cement w Architekturze organizowana wspólnie z SPBT i SPC i zgłoszone do niej prace pokazały cały wachlarz znakomitych realizacji w wielu sferach zastosowań.

Na uwagę zasługuje dbałość o detale wykonane w betonie, bardzo innowacyjne technologie ich wykonania, począwszy od doboru składu kruszywa, aż po technologie i sposób aplikacji w obiekcie, co daje z góry założony efekt architektoniczny i wizualny elementów.

Zmiany norm oraz warunków technicznych sprawiają, że beton jest niezastąpiony, konkurencyjny, a poprzez swoje właściwości konstrukcyjne, pożarowe, elastyczność w kształtowaniu jest materiałem niezastąpionym, żeby nie powiedzieć modnym w architekturze. Architekci coraz częściej sięgają po ten materiał jako materiał elewacyjny i wykończeniowy, docelowo jako element wykończenia wnętrz.

Również tendencje proekologiczne, mające na celu zmniejszenie śladu węglowego w budownictwie, kierunkują projektantów na stosowanie tworzywa betonu jako materiału trwałego i przez swą strukturę do wykorzystania w projektowanych obiektach. Jestem przekonany, że ta tendencja się utrzyma i zainteresowanie betonem będzie rosnąć.

Oczekiwałbym większego zrozumienia dla roli kruszyw w rozwoju gospodarki kraju

Dr inż. Łukasz Machniak, dyrektor biura zarządu Polskiego Związku Producentów Kruszyw:

– Zgodnie z moją prognozą 2023 rok przyniósł spadek koniunktury w budownictwie kubaturowym, w szczególności w segmencie mieszkaniowym. Odzwierciedleniem tego była niższa o około 12% produkcja cementu i betonu w stosunku do 2022 roku. Producenci kruszyw, którzy opierali swoje przychody na kooperacji z rynkiem betonu, czy to betonu towarowego, czy też prefabrykacji betonowej, mogli ten spadek na pewno odczuć. Choć trzeba podkreślić, że regionalnie sytuacja była bardzo zróżnicowana. Natomiast całkiem stabilnie wyglądała koniunktura w budownictwie infrastrukturalnym. Jak w latach poprzednich, najwięcej pozytywów płynęło z segmentu drogowego. Widoczne to było chociażby po produkcji asfaltu, która w ubiegłym roku zwiększyła się o około 6% r/r. Rynek kolejowy był poniżej oczekiwań, można powiedzieć „jak zawsze”. Pewne pozytywne symptomy zaczęły się pojawiać pod koniec roku w postaci kilku dużych przetargów.

W 2023 r. nie zmieniły się w sposób istotny wskaźniki charakteryzujące odbudowę bazy zasobowej kopalin do produkcji kruszyw. W obszarze tym obserwuje się coraz większe trudnienia w zagospodarowaniu nowych złóż lub nowych części złóż obecnie eksploatowanych. Utrzymujący się wysoki popyt i coraz większe problemy po stronie utrzymania podaży nie wróżą w mojej ocenie niczego dobrego w najbliższej przyszłości. Z informacji docierających z branży wynika, że duża część producentów już pod koniec 2023 roku miała zakontraktowaną całą planowaną produkcję na 2024 r. Jeżeli pojawi się dodatkowy popyt ze

strony inwestycji finansowanych ze środków KPO, prawdopodobieństwo pojawienia się problemów z dostępnością kruszyw wydaje się duże. Już w drugiej połowie 2023 roku pojawiły się okresowe problemy z zakupem frakcji 5/8 i 8/11 mm. Mam nadzieję, że nowe kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska w końcu zwróci uwagę na złoża kopalin skalnych, pomijanych lub marginalizowanych w dyskusjach o polityce surowcowej kraju. Oczekiwałbym większego zrozumienia dla roli kruszyw w rozwoju gospodarki kraju. W przeciwnym wypadku spodziewam się, że cena końcowego produktu będzie w coraz większym stopniu wynikać z dostępności kruszyw na rynku, nie z kosztów ich produkcji. W mojej ocenie, w ciągu 10 lat powinny powstać przynajmniej dwie nowe kopalnie na złożach skał związłych, z potencjałem produkcji do 2 mln ton każda.

Bieżący 2024 rok to między innymi czas na przygotowanie się branży do raportowania ESG. Najprawdopodobniej żaden z producentów kruszyw nie klasyfikuje się do formalnego raportowania ESG. Pojawiają się oni w łańcuchu wartości. Będzie obowiązywała następująca zasada: chcesz sprzedać komuś, kto raportuje, to będziesz musiał dać wsad do tego raportu. Pytanie, jaki będzie zależało od wymagań tej firmy.

Już dziś pojawia się coraz więcej zapytań o ślad węglowy czy deklaracje EPD dla kruszyw. Wszystko to będzie oparte na zasadzie dobrowolności, lecz po pojawieniu się nowego CPR i nowych norm zharmonizowanych dla kruszyw, deklarowanie oddziaływania produktu na środowisko stanie się koniecznością. Producenci kruszyw powinni mieć jak największą wiedzę w tym temacie, aby nie stracić swojej konkurencyjności na rynku.



Silnikiem napędowym budownictwa była infrastruktura

Artur Popko, prezes zarządu Budimex SA:

– W ostatnich miesiącach obserwowaliśmy poprawę koniunktury w budownictwie. Produkcja budowlana w 2023 roku mierzona w cenach stałych wzrosła o 5,0%. Zanotowała więc wynik lepszy niż cała gospodarka. Prognozy w zakresie budynków potwierdziły się. W okresie styczeń-grudzień odnotowano spadek produkcji w tym segmencie o 1,3%. Wyczekiwane ożywienie na rynku mieszkaniowym na skutek większej podaży tańszych kredytów będzie prawdopodobnie bardziej widoczne w kolejnych kwartałach 2024 roku. Silnikiem napędowym budownictwa była infrastruktura, gdzie produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 11% i w dużej mierze temu segmentowi zawdzięczamy dobry zeszłoroczny wynik całej budowlanki. W związku ze wstrzymaniem środków z KPO pojawiły się poważne przestoje w ogłaszaniu postępowań, m.in. w segmencie kolejowym. Krokiem naprzód jest uruchomienie pierwszych zaliczek z KPO o wartości 5 mld EUR.

Sprzedaż naszej grupy wzrosła o 14% do poziomu 9,8 mld zł. Osiągamy rekordowe wyniki, przy wzroście rentowności. W całym roku 2023 wypracowaliśmy zysk operacyjny na poziomie 776 mln zł. Mamy wysoką pozycję gotówkową na poziomie 3,8 mld zł, a w naszym portfelu zamówień znajdują się kon-

trakty o wartości 13,1 mld zł. Szacunkowa wartość zawartych kontraktów wyniosła 8,3 mld zł. Tak dobre wyniki to głównie rezultat ciężkiej pracy naszych pracowników, podwykonawców i przyjętej strategii efektywnej kontroli kosztów, odpowiedzialnej ofertacji i zarządzania ryzykiem budowlanym połączony z dywersyfikacją działalności. Fundamentem działalności Budimeksu pozostaje budownictwo w Polsce, jednak nasza oferta jest znacznie bardziej kompleksowa. Warto wspomnieć również o skutecznej ekspansji geograficznej. Realizujemy projekty generalnego wykonawstwa w Niemczech, Czechach, na Słowacji i rozpoczynamy kontrakt na budowę linii kolejowej „Rail Baltica” na Łotwie o wartości blisko 4,9 mld zł. Pod koniec poprzedniego roku podpisaliśmy też pierwszy kontrakt w Czechach o wartości 113 mln zł. Co więcej wartość kontraktów w tzw. poczekalni w Czechach i na Słowacji przekracza 3 mld zł.

Rok 2024 w budownictwie zdominują, w mojej ocenie, trzy kwestie: procedury przetargowe, zielony rozwój i potencjał ludzki. Budownictwo generuje obecnie blisko 40 proc. globalnej emisji – to więcej niż transport. Wdrażanie zielonych rozwiązań nie jest już tylko kwestią odpowiedzialności – to także warunek dostępu do finansowania oraz uzyskiwania przewagi w walce o nowe zlecenia.



Beton towarowy: wdrażanie produktów niskoemisyjnych i wykorzystanie kruszyw z recyklingu



Michał Gryś, prezes Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego w Polsce:

– Szacunki Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego w Polsce pokazują, że w roku 2023 polski rynek betonu towarowego skurczył się w granicach 10÷12%, licząc r/r.

Głównym powodem tego trendu była niekorzystna sytuacja w segmencie budownictwa mieszkaniowego, gdzie w całym 2023 r. – zgodnie z danymi opublikowanymi przez GUS – spadek zanotowały zarówno liczba wydawanych nowych pozwoleń na budowę (-19,1% r/r), jak i liczba rozpoczętych budów (-5,6% r/r). Trend spadkowy w tym sektorze budownictwa najbardziej odczuwalny był w pierwszej połowie ubiegłego roku. W drugiej połowie roku 2023 liczba nowych pozwoleń na budowę, jak i liczba nowo rozpoczętych budów zaczęła systematycznie wzrastać w porównaniu do I półrocza. Pozytywny impuls poprawy sytuacji w segmencie mieszkaniowym popłynął ze strony rynku kredytów hipotecznych. Od połowy 2023 r. odczuwalne było pobudzenie w związku z programem *Bezpieczny Kredyt 2%*. Dodatkowym impulsem wzrostu dostępności kredytu hipotecznego była obniżka stóp procentowych o 1 p.p. oraz złagodzenie *Rekomendacji S* wydawanej przez KNF odnośnie kryteriów udzielania kredytów mieszkaniowych przez banki. Mając to na względzie od IV kwartału zauważalna była przez producentów betonu towarowego poprawa w segmencie budownictwa mieszkaniowego. Liczymy, że ten korzystny, wzrostowy trend w tym ważnym segmencie budownictwa pomoże w stabilizacji, a może i odbudowie rynku betonu towarowego w roku 2024.

Pewnym zagrożeniem dla wzrostu segmentu budownictwa mieszkaniowego w pierwszej połowie 2024 r. może być wygaszenie programu *Bezpieczny Kredyt 2%* z końcem 2023 r. Zapowiadany nowy program *Kredyt 0%* wejdzie w życie prawdopodobnie w połowie 2024 roku i wtedy ponownie może wzrosnąć wolumen udzielanych kredytów hipotecznych, a tym samym powrócić koniunktura na rynku mieszkaniowym. Wielkie znaczenie dla stabilizacji, a może i odbudowy polskiego rynku betonu towarowego ma spowolnienie inflacji. W budownictwie w 2023 r. odnotowano spowolnienie dynamiki inflacji z 13,6%

w styczniu do 7,5% w grudniu. Inflacja konsumencka również zanotowała spadek – ze szczytu w lutym na poziomie 18,4% do 6,2% na koniec roku. Średnioroczne wartości inflacji wyniosły w budownictwie 10,2%, a w koszyku konsumenckim 11,4%. Wielce prawdopodobnym jest, że w 2024 r. będzie kontynuowana strategia ograniczania inflacji.

W segmencie infrastruktury, w szczególności dla aktualnie realizowanych inwestycji drogowych, istotne znaczenie miało podpisanie w grudniu 2023 r. przez GDDKiA aneksów zwiększających do 15% waloryzację na kontraktach drogowych, przez co zwiększono finansowanie *Programu Budowy Dróg Krajowych* o 2,7 mld zł. Był to bardzo istotny i wyczekiwany przez branżę budowlaną i jej dostawców ruch. Pozwoli on w większej skali zrekompensować rosnące koszty wykonania inwestycji, które były kontraktowane w poprzednich latach, jeszcze przed dynamicznym wzrostem inflacji.

W 2024 r. branża producentów betonu towarowego liczy na kontynuację rozpoczętych już inwestycji infrastrukturalnych, jak również na zabezpieczenie finansowania i sprawne przygotowywanie do realizacji nowych inwestycji drogowych, kolejowych oraz projektów energetycznych. Pomóc w tym mogą uwolnione środki z KPO. Rządowy harmonogram pozyskania funduszy zakłada, że do Polski w roku 2024 trafi około 82 mld zł, które w dużym stopniu wpłyną na realizację projektów energetycznych. Z kolei GDDKiA na obecny rok zaplanowała budżet wydatkowy na poziomie 19,5 mld zł. Szanse dla branży w 2024 r. upatrywać można także w segmencie inwestycji samorządowych po wyborach planowanych na kwiecień br.

Duży nacisk w mijającym roku producenci betonu towarowego położyli na wdrażanie, promowanie i wsparcie w wykorzystywaniu w inwestycjach budowlanych rozwiązań i technologii przyjaznych środowisku, np. produktów niskoemisyjnych czy produktowych z wykorzystaniem surowców wtórnych (np. kruszyw z recyklingu). Te działania będą kontynuowane w 2024 r., a w szczególności aktywne wsparcie w zakresie możliwości wykorzystywania w inwestycjach publicznych rozwiązań przyjaznych środowisku oraz rozwój programów zachęt i premiowania inwestorów prywatnych, wykorzystujących przy budowie swoich inwestycji rozwiązania przyjazne środowisku.



Piotr Nowicki, prezes Stowarzyszenia Producentów Brukowej Kostki Drogowej

– Rok 2023 był dla wielu producentów wyrobów wibroprasowanych okresem stagnacji i spadków sprzedaży. Za sprawą drogiego kredytu, a co za tym idzie spowolnienia w budownictwie jednorodzinym, branża odczuła spadek popytu na produkty premium. Producenci spodziewali się, że rok 2023 będzie nieco gorszy niż poprzedni. Profil produkcyjny w większości zakładów pozostał oparty na większym udziale wyrobów przemysłowych, przeznaczonych głównie na inwestycje infrastrukturalne. Pozwoliło to na łagodne wejście w spowolnienie w tym sektorze, bez konieczności znaczącego uszczuplenia kadry pracowniczej. Częstym problemem, który większość określa jako wierzchołek góry lodowej, jest perspektywa dostępności odpowiedniej jakości surowców do produkcji. Równocześnie działania związane z pakietem „Fit for 55” pośrednio wpyływają na branżę, zmuszając do poszukiwań rozwiązań coraz bardziej przyjaznych środowisku, zaczynając od składu recepturowego, a kończąc na recyklingu opakowań.

W najbliższym czasie popyt na wyroby szlachetne będzie wzrastał mniej dynamicznie niż w poprzednich latach, w których to producenci prześcigali się w nowych wzorach i kolorach wyrobów wibroprasowanych. Liczne dotacje na przestrzeni ostatniej dekady spowodowały, że park maszynowy jest w większości gotowy do produkcji najwyższej jakości wyrobów. Zmiany w postrzeganiu wyrobów, na które liczą producenci, przychodzą powoli, ale już dziś kostka brukowa nie służy jedynie jako praktyczne utwardzenie gruntu, ale jednocześnie dzięki możliwościom asortymentowym pozwala na kreowanie spójnej całości w każdej inwestycji. Mimo braku optymizmu co do nadchodzącego 2024 roku wielu producentów liczy na delikatne odbicie oraz na wzrost udziału klientów indywidualnych i powrót do profilu rynku wtórnego.